

Kowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. W zagranicy kwartalnie Mk. 7.50

Sobota, 23 lutego 1918 r.

CENA OGŁOSZENIA: Na stronie 1-iej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pol. jedno-linowy. Nakładka i reklama 75 f. za wiersz pol. Ogłoszenia zwykłe 50 f. za wiersz pol. Drobiazgi 75 f. za wiersz

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Zarząd Loterji Klasycznej

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych

ma zaszczyt zawiadomić, że z powodów od Zarządu niezależnych i stosownie do zezwolenia władzy terminy ciągnięcia 2-iej Loterji ulegają zmianie.

Ciągnięcie 1-iej klasy odbędzie się 7 i 10 maja r. b.

OGŁOSZENIE.

Elektrownia Łódzka.

Wskutek tego, że w ostatnich czasach niepowołani ludzie podawali się wielokrotnie za pracowników Elektrowni, używając przytem podobnych umundurowań, zwracamy niniejszym szczególną uwagę na to, że pracownicy Elektrowni oprócz umundurowania muszą być zaopatrzeni w legitymacje wystawione przez Towarzystwo elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku.

Dla uniknięcia strat należy w każdym poszczególnym wypadku zażądać legitymacji, ewentualnie stwierdzić osobą tego, któryby legitymacji nie posiadał.

Wszelkie należności winny być uiszczone jedynie na zasadzie rachunków, wystawionych przez Towarzystwo elektrycznego Oświetlenia z roku 1886.

Wojna niespodzianek.

Nader słusznie nazwano wojnę obecną — wojną niespodzianek, bo, zaiste, nikt nam nie przyniósł w ciągu swego zbyt nadto już długiego przebiegu. Po rozpoczęciu rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim zdawało się, sądząc z pierwotnego ich toku, że pokój z Rosją nie ulega już najmniejszej wątpliwości. Rokowania te jednak natrafiały wciąż na poważne trudności, które wytworzyły chaos, panujący w Rosji i zwiększający się z dniem każdym. Zachowywanie się Trockiego budziło wciąż obawy, że laza dzień dojdzie do zerwania rokowań pokojowych. Nagle najzupełniej niespodziewanie doszła nas wieść o podpisaniu pokoju z republiką ludową ukraińską. Była to pierwsza niespodzianka czasów ostatnich. Drugą zwiastowało ogłoszenie tekstu warunków pokojowych, a zwłaszcza projekt rozgraniczenia Ukrainy od Polski, odrywający Chełmszczyznę i Podlasie na obszarach, zaludnionych prawie wyłącznie przez Polaków, od państwa polskiego, uroczystie proklamowanego przez obu Monarchów mocarstw środkowo europejskich. Była to bolesna niespodzianka, co jak grom z pogodnego nieba spadła na cały naród polski, pozostający jeszcze pod wrażeniem uprzejmych przyjęć jego zwierzchniczego rządu Kady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Berlinie i Wiedniu, oraz zapewnień przy-

jażni, życzliwości i pomocy ze strony kierowników polityki zagranicznej obu monarchji, uważających się za przyjaciół i protektorów powstającego na nowo do życia państwa polskiego.

Prawda, granice jego dotychczas jeszcze nie są ściśle określone, lecz powszechnie było wiadomem, jaką wagę naród polski przywiązuje do Chełmszczyzny i Podlasia, ziemi z dawien dawna polskich. Na ziemiach tych rozpoczęły się nawet wybory do Rady Stanu Królestwa Polskiego — a właściwie przygotowawcze do nich prace, na mocy statutu, zatwierdzonego za zgodą władz okupacyjnych i rządów, które proklamowały niepodległe Państwo Polskie.

Zaledwie echłoniśmy po tej, ze smutnych i bolesnych, najsmutniejszej i najboleśniej niespodziance — dowiadujemy się naraz o zawarciu rokowań pokojowych z Rosją.

Jednocześnie dochodzi nas wieść o deklaracji Trockiego, który wojnę ogłasza zakończoną, lecz rezygnuje z podpisania traktatu pokojowego, nie uznaje pokoju zawartego z Ukrainą, a jednocześnie wydaje rozkaz demobilizacji armji rosyjskiej. Było to coś tak bardzo niezwykłego, tak niepraktykowanego w historii wojen, że rozpoczęcie pochodu armji niemieckiej przeciw Rosji nie było już niespodzianką, teno logicznym następstwem wytworzonej sytuacji.

I istotnie wytworzyła się sytuacja bardzo oryginalna.

Deklaracja Trockiego pozostawiała wolną rękę państwu centralnym, które po upływie siedmiu dni od jej doręczenia rządowi niemieckiemu i austro-węgierskiemu upoważniły mocarstwa centralne do wznowienia akcji wojennej z Rosją. Tymczasem wojska bolszewickie zajęły Kijów i widocznie dążyły do zajęcia całego frontu wschodnio-południowego, co unicestwiłoby wszelkie korzyści odrębnego pokoju, zawartego z Ukrainą.

Był to plan w zasadzie dobrze pomyślany, lecz wymagający do zastosowania go w praktyce miljonowych armji, dobrze wyćwiczonych, zaopatrzonych w amunicję i wszelkie potrzeby, karnych i prowadzonych przez doświadczonych wodzów, wyszkolonych w sztuce wojennej. — Tem wszystkim nie rozporządzał rząd panów Trockiego i Lenina. To też dziwną i niezrozumiałą taktyką okazywało się oświadczenie Trockiego, że wojnę uważa za skończoną dla Rosji, lecz traktatu pokojowego nie podpisze.

Na co więc liczył? Prawdopodobnie na to, że państwa centralne nie wznowią kroków wojennych. On zaś tymczasem upora się z Ukrainą i podkultuje pokój, taki sam zachce. Była to naiwność karłowata w męzu stanu, za jakiego Trockij słysząc czy niesłusznie pragnie uchodzić, który przedewszystkiem powinien znać sytuację we własnym państwie, lepiej niż obcy.

A sytuacja ta istotnie jest rozpaczliwa. Siły zbrojne Rosji bolszewicy zdemoralizowali i rozbroili.

Armia rosyjska już nie istnieje, biorąc w znaczeniu ściśle wojskowym.

Zamieniła się ona w liczne niekarne bandy zbrojnego zbrodactwa, zajmującego się paleniem i rabunkiem miast i wsi. Karniejsze jej oddziały, tworzące wojska rządu petersburskiego, prowadzone są przez nieudolnych oficerów lub żołnierzy, nie mających pojęcia o sztuce wojennej w wielkim stylu.

Nigdy jeszcze w ciągu tysiącletniej swej historii Rosja nie była w tak krytycznym położeniu, jak obecnie. W Petersburgu, Moskwie, w wielkich miastach i na całej północy Rosji, panuje głód dotkliwy, oraz niesłychana drożyzna artykułów niezbędnej codziennej potrzeby, zwłaszcza zaś środków żywności z powodu braku dowozów z południa.

Na Ukrainie tymczasem żywności jest aż nadto, nietylko na własne potrzeby, lecz i do zbycia. Na całej przestrzeni Rosji Europejskiej szaleje wojna domowa. Chaos rosyjski dobiega swego punktu kulminacyjnego i nikt przewidzieć nie zdola, co się z niego wyłoni. W takich warunkach ocalenie korzyści, wynikających z odrębnego pokoju z Ukrainą, było wskazanem. Podyjęcie zatem kroków wojennych przez mocarstwa środkowej Europy nie stanowiło już

niespodzianki. Armje niemieckie ruszyły naprzód. Bez wielkiego oporu zajęły Dźwińsk i Luck, a następnie zwróciły marsz w kierunku Rowna, które prawdopodobnie już zajęły.

Tym sposobem padła ostatnia linja twierdz, zasłaniających Petersburg, Kijów i Moskwę. Droga w głąb Rosji otwarta. Obce wojska, karne, dobrze zorganizowane i prowadzone przez wyszkolonych oficerów, łatwo mogą opanować chaos w Rosji i przywrócić w niej ład i porządek.

Nagle, na horyzoncie politycznym ukazuje się nowa niespodzianka. Sekretarz stanu do spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej, v. Kühlmann, w chwili, gdy przemawiał w parlamencie w przedmiocie pokoju z Ukrainą, odbiera z Petersburga telegramem iskrowym, podpisaną przez Trockiego, depezę, donoszącą, że na podstawie uchwały rady komisarzy ludowych, Rosja gotowa jest do podpisania traktatu pokojowego z Niemcami i ich sprzymierzeńcami na warunkach, postawionych przez te państwa w Brześciu Litewskim.

Warunki te w głównych ogólnych zarysach były już uzgodnione przez pertraktacje obu stron, z tą atoli różnicą, że delegacja rosyjska żądała natychmiastowego usunięcia wojsk obcych z terenów okupowanych oraz za podpisaniem traktatu pokojowego i przeprowadzenia na tych terenach zasady samookreślenia się ludności co do jej przynależności państwowej przez powszechne głosowanie. Państwa centralne nie uznawały za możliwe wycofanie swych wojsk z terenów okupowanych przed zakończeniem wojny powszechnej i zawarciem ogólnego pokoju. Co zaś do samookreślenia się ludności co do jej przynależności państwowej przyrzekały, że ze strony wojsk i władz okupacyjnych pozostawiona będzie ludności pełna swoboda, bez wywierania jakiegokolwiek przymusu i w jakiegokolwiek formie.

Na rozbieżności poglądów w tym właśnie punkcie rozbiły się rokowania brzeskie.

Czy teraz naprawdę już dojdzie do pokoju, przesądzać nie sposób. Sytuacja militarna radykalnej uległa zmianie. Wojska niemieckie są panami twierdz, o których posiadanie od września 1918 roku toczyły się zacięte walki.

Sam sekretarz stanu, v. Kühlmann, nie jest pewny, czy nareszcie dojdzie do pokoju z Rosją. Na żywe oznaki zadowolenia, ujawnione na ławach poselskich po odczytaniu depezy Trockiego — oświadczył: Należy depezę tę przyjmować z rezerwą. O pokoju z Rosją można będzie mówić dopiero wówczas, gdy atrament, zużyty na jego spisaniu, dobrze już wyschnie.

St. Łp.

W sprawie projektu ordynacji wyborczej.

KOLONJA, 22.2.—Z powodu odroczenia § 3 projektu ordynacji wyborczej „Kölnische Ztg.“ z dnia 21 b. m. pisze: Zdaje się być najzupełniej wykluczonym, by rząd miał powędrować się wszystkim tem, co się wydarzyło, i dać upaść temu projektowi. Musi on pójść i pójdzie do końca, rozwiązać parlament i pominąć decyzję wyborczą. Z prawdziwym ubolewaniem stwierdzamy, iż, jak się zdaje, znaczna część odpowiedzialności za wczorajszą decyzję spada na frakcję nareadowo-liberalną. Sprzeciwiający się tej reformie liberali narodowi biorą na siebie tem samem wielką odpowiedzialność, gdyż stanowisko ich przypieczętuje, gdyż może, los tego stronnictwa i nie wyjątko na dobre ojczyźnie.

Atak lotniczy na Insbruk.

INSBRUK, 22.II.—Przedwczoraj po południu 4 samoloty nieprzyjacielskie, jeden wielki samolot bojowy—uzbrojony w karabiny maszynowe, i 3 samoloty do zrzucania bomb—przeleciały z południa nad Insbrukiem, zrzuciwszy 8 bomb, w czem 3 zapalające. Bomby te eksplodowały i wyrzuciły lekkie szkody w różnych punktach miasta. Jedna kobieta poniosła śmierć, 2 osoby zostały ranione ciężko, wiele zaś lekko. Samolot bojowy opuścił się do wysokości 30 metrów i ostrzeliwał z karabinów maszynowych pociągi do przewozu rannych na szczęście próżne.

Kontrola francuska nad granicą szwajcarską.

ZURYCH, 22.II.—„Neue Züricher Zeitung“ donosi z Genewy: Surowe zarządzenia francuskie, dotyczące dozoru granicy francusko-szwajcarskiej, trwać mają od dnia dzisiejszego do połowy marca. W środę przybyło tutaj 20 cyklistów wojskowych, którzy zapewniają, iż wszystkie drogi, prowadzące ku granicy szwajcarskiej są nader bacznie pilnowane.

Przygotowania do ofensywy. **LONDYN, 22.2.**—W związku z budżetem armii Mc. Pershon powiedział w Izbie gmin: Musimy być przygotowani na stanowiącą ofensywę nieprzyjacielską, która wkrótce nastąpi. Przedsięwzięto wszystkie środki, aby ofensywę tę spotkał.

Storpedowanie parowca 110 ofiar. **AMSTERDAM, 22.2.** Biuro Reutersa donosi z Paryża: Parowiec „Divis“ został storpedowany 1 lutego pomiędzy Marsylią i Belgio. Łodzi podwodnych nie dostrzeżono. Na pokładzie znajdowało się 339 podręcznych, w czem 301 wojskowych, a ponadto 55 marynarzy.—110 podręcznych zginęło.

Telegramy własne

Delegat Rady Regencyjnej w Berlinie. **KOLONJA, 22.II (w.)**—„Köln. Ztg.“ dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że adiutant Jego Ekscelencji Arcybiskupa Kakowskiego przybył do Berlina w charakterze delegata polskiej Rady Regencyjnej w celu doręczenia cesarzowi niemieckiemu orędzia Rady.

Rokowania z Rumunją. **BERLIN, 22.II (w.)**—„Tageblatt“ donosi: Rokowania z Rumunją, które do dnia wczorajszego prowadzono w Buferze na Bukowinie — z chwilą

przejazdu pp. Kühlmana i Czernina do Bukaresztu zostały wznowione i kontynuowane w dalszym ciągu.

Pertraktacje natury czysto militarnej, dotyczące odnowienia zawieszenia broni, miały już przedtem miejsce w Foesani. Po przybyciu nowego prezesa ministrów, Avereseu — rekowania przeniesione do Buflery Te trzy etapy: Foesani, Buflera i Bukareszt przedstawiają rozwój i postęp w rekowaniach na drodze do porozumienia.

Wilson znów będzie mówił. **ROTTERDAM, 22.2. (w.)** „Nieuwe Rotterdam. Courant“, dowiaduje się, że prezydent Wilson wygłosi w przyszłym tygodniu w kongresie mowę, treścią której będą amerykańskie warunki pokojowe, oraz stanowisko, jakie zajmie Ameryka wobec rezolucji mocarstw koalicji, powziętej na konferencji w Versalu.

Próby porozumienia angielsko-austriackiego. **ZURYCH, 22.2. (w.)** Działanie na skutek depeszy doniesienia: „Echo de Paris“ stało się wiadomością, że przed kilku tygodniami członek angielskiego gabinetu wojennego, gen. Smuts miał się zjechać w Szwajcarię z posłem austro-węgierskim, hr. Mendorffem, w celu wroczenia propozycji zawarcia pokoju separatywnego z Austrią. Hr. Mendorff jednak wcale nieświadomie odrzucił propozycję angielską, zaznaczając, że ohowiażki sprzymierzeńca, łączące monarchię austriacką z Niemcami nakazują, aby wszelkie usiłowania, mające na celu doprowadzenie do pokoju nie powszechnego — odrzucone były jako niepodlegające dyskusji.

Nadzieje socjalistów angielskich. **BAZYLEA, 22.II (w.)**—Jak infor-

muje „Voss. Ztg.“—według doniesień pism paryskich—oświadczenie Huysmansa, wygłoszone podczas przyjęcia delegacji robotników angielskich przez deputowanych socjalistycznych wywołało sensację.

Huysmans zapowiedział, że w Londynie niebawem do steru władzy dojdą socjaliści. Pierwszą koniecznością socjalistów koalicji będzie usunięcie przeszkód, któreby mogły stać w drodze projektowanej konferencji międzynarodowej.

Pogrom ziemian. **SZTOKHOLM, 22.II (w.)**—Z Warszawy donoszą o coraz liczniejszych mordach, dokonywanych na posiadaczach własności ziemskiej.

„Przeciwko urojeniom polaków.“ „Taegliche Rundschau“, notując fakt ustąpienia rządu polskiego, pisze:

Demonstracja gabinetu Kucharszewskiego nie jest dla nas większą niespodzianką, niż przejście szlachty galicyjskiej do c. i k. opozycji.

Spodziewać się też należy, że ani jedno, ani drugie nie zachwieją nas w naszych postanowieniach.

Pewno, byłoby lepiej, gdyby polakom dawniej już wyjaśniono, że o błędem jest z ich strony wyobrażanie sobie biegu historii w ten sposób, iż wszyscy konieczni krew swoją przelewać mają w ofierze, oni zaś konieczni z tego muszą zgarniać wszelkie zyski.

Ponieważ się to nie stało, ponieważ od owego fatalnego 5-go listopada, a nawet już weześniej, działo się raczej przeciwnie, to pocieszyc się przynajmniej można, że chociaż dziś czyni się coś dla sprowadzenia tego na wielką skalę wyhodowanego uro-

lenia.

Przedsiębiorstwo przewozowe
M. LENTZ
Przejazd Nr. 2. - - Przejazd Nr. 2.
Specjalność: **Złatwianie przeprowadzek w kraju i zagranicą oddzielnymi wagonami, bez przeładowywania.**

Z dniem 1 marca 1918 r. wynosi zasadnicza cena gazu za 1000 stóp sześć.
mk. 8.55 fen.
Kierownictwo Wojskowe Gazowni w Łodzi.

Dziś, dn. 23-go Odczyty prof. Trojanowskiego w **DOMU LUDOWYM, Przejazd Nr. 34.**
o godzinie 5ej po południu — „Sztuka gotycka w Polsce“
o godzinie 8ej wieczorem — „W krainie Mikada“

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego“
Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37.) **po bardzo niżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	—	25 fen.
Szewc warszawski (powiastka)	10	—	10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	—	10
Poświęcenie (nowela)	60	—	75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	—	75
Chłuba detektywów	60	—	75
Z tamtego świata	60	—	75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	—	35

FAGOSOL — **OGŁOSZENIA DROBNE**
Najlepszy środek przy osłabieniu dróg oddechowych, leczy nawet w wypadkach uporczywych, gdy inne środki zawiodły **FAGOSOL** jest niedozastąpienia przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu, kłusku, katarze oraz influenzy. **FAGOSOL** usuwa kaszel oraz zaflegmienie, a przez tego, działając pobudzająco na apetyt, spowodowywa wzrost wagi wyścieńczonego organizmu. Chorzy płucni, którzy podczas zimy cierpią ciągła na kaszel, mogą wyleczyć się z jego użyciem **FAGOSOL**.
Ządać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Rutynowana nauczycielka
przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyczuwa w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.
Benedykta 14 m. 23.

Lekarz-dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 15
Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3-7

10,000 Mk.
Z powodu wyjazdu do Rosji sprzedam **meble** oraz rozmaite rzeczy gospodarskie.
Pańska 9 m. 32, I piętro w oficynie.